№. 83. w Srodę dnia 10. Kwietnia 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Prawo o polowaniu. (Dokończenie.)

§. 18. Oznaczenie czasu ochrony nastąpi według praw, które w chwili ogłoszenia prawa z 31. Października 1848. były obowięzujące. — Rozporządzenie z dn. 9. Grudnia 1842. §§. 1. i 2. (zbiór praw z 1843. str. 2.) i publicandum z 7. Marca 1843. (zbiór praw z 1843. str. 92.) stają się znów prawomocnemi. Inne przekroczenia przepisów czasu ochrony karzą się wedle sądowego wyrozumienia, pieniędzmi aż do 50 tal.

§. 19. Kto do zgwałcenia przepisów policyjnopolowych używa jako wspólników lub pomocników, podwładnych swoich, służebnych, uczniów lub najemników, odpowiada, jeżli ci płacić nie mogą, za karę pieniężną i opłatę kosztów, które na nich przypadają, a prócz tego ponosi karę, na którą sam zasłużył.

§ 20. Śledztwo nie ma miejsca co do przekroczeń przepisów policyjnopolowych, jeżli od dnia, w którym przestępstwo popełnioném zostało, aż do dnia, w którym skargę do prokuratoryi lub do sędziego podano 3 miesiące ubiegły.

§. 21. Wolno każdemu odpędzać zwierzynę od własności swojéj przez grzechotki, wywieszenie strachów jako też za pomocą płotów, chociażby na owéj własności nie miał prawa polować. Do odpędzania jeleni, danieli lub dzików może każdy używać małych psów lub zwyczajnych psów domowych.

§. 22. Na wspólnych polowych obwodach, na których zwierzyna szkodę robi, nie może zwierzchność gminna zawiesić polowania, choćby się temu jeden tylko z właścicieli gruntowych sprzeciwiał.

§. 23. Jeżeli grunta w bliskości borów leżące, które są częściami wspólnego polowego obwodu, albo też takie borami okolone pola, na których polowanie należy do właściciela otaczającego lasu (§. 7.) znaczne ponoszą szkody przez zwierzynę z lasu przechodzącą, natenczas landrat na wniosek poszkodowanego właściciela, zbadawszy wprzódy potrzebę, ma prawo na czas jéj trwania wezwać dzierżawcę polowania, aby nawet podczas ochrony zwierzynę strzelał. Jeżli mimo takowe wezwanie dzierżawca niedostatecznie broni poszkodowanych gruntów, wtedy landrat może dać pozwolenie samemuż właścicielowi do chwytania wszelkim dozwolonym sposobem przechodzącéj na grunt jego zwierzyny a mianowicie także do zabijania jéj bronią palną. Toż samo rozumie się również o właścicielach takich gruntów, na któréj się króliki rozmnożyły w ilości szkodliwéj dla uprawy rólniczéj lub ogrodowéj. — Jeżli przeciw rozporządzeniu landrata odwołano się do wyższéj władzy administracyjnéj, natenczas rozporządzenie to jest tymczasowo ważném, dopóki wyższa instancya nie rozstrzygnie. — Wszakże zwierzyna schwytana lub zabita przez właściciela gruntu w skutek takowego pozwolenia landrata, musi oddaną zostać dzierżawcy polowania, za opłatą zwyczajnego w okolicy strzałowego (Schussgeld); należy również donieść za każdą razą dzierżawcy w przeciągu 24 godzin.

§. 24. Także właściciel takowych borem otoczonych gruntów, na których wedle §. 7. wcale polować nie można, ma prawo żądania — jeżli grunta jego znaczną przez zwierzynę szkodę ponoszą i jeżli właściciel otaczającego boru nie dostatecznie wypełnia wezwania landrata, aby zwierzynę nawet w czasie ochrony strzelał — żeby landrat zbadawszy poprzednio potrzebę pozwolił mu na czas jéj trwania, przechodzącą na grunt jego zwierzynę wszelkim dozwolonym sposobem chwytać, mianowicie także bronią palną zabijać. — W takowym razie schwytaną lub zabitą zwierzynę zatrzymuje właściciel gruntu. — W przypadkach §§. 23. i 24. oznaczonych zastępuje miejsce rewersu polowego legitymacya wystawiona przez landrata.

§. 25. Prawne roszczenie wynagrodzenia za szkodę przez zwierzynę wyrządzoną nie uchodzi. Natomiast mogą ci, którzy polowanie wypuszczają w kontrakcie dzierżawy zapobiegające czynić zastrzeżenia co do szkody przez zwierzynę.

§. 26. Jeżli kontrakty względem dzierżawy polowania teraz obowięzujące stoją na zawadzie utworzeniu przepisanych §§. 4. i 7. wspólnych obwodów polowych, natenczas bez dalszego od d. 1. Lipca 1851. przestają być obowięzującemi.

§. 27. W tych miastach, które nie należą do żadnego landratowskiego powiatu, bierze policyjna zwierzchność miejscowa wszystkie atrybucye w prawie niniejszém landratom przyznane, miejsce zaś kasy komunalnéj powiatowéj zajmuje kasa miejska.

§. 28. Kto chce polować wewnątrz wycechowanego na 1300 kroków fortecznego obwodu, musi sobie wpierw rewers polowy dać poświadczyć przez komendanta fortecy. — Niewypełniający tego przepisu zapłaci kary od 2 do 5 tal.

§. 29. Zamiast wyznaczonych §§. 16., 17., 18. i 28. kar pieniężnych, następuje stósowna kara więzienia, jeżeli przestępca wypłacić się nie może.

§. 30. Wszystkie prawu temu przeciwne przepisy znoszą się niniejszém.

§. 31. Naszemu ministrowi spraw rol. wykonanie prawa niniejszego porucza się.

Na oryginale z własnoręcznym podpisem i z wyciśniętą obok królewską pieczęcią.

Dan w Charlottenbugu, dnia 7. Marca 1850.

Fryderyk Wilhelm.

Hr. Brandenburg. v. Ladenberg. v. Manteuffel. von der Heydt. v. Rabe. Simons. v. Schleinitz. v. Stockhausen.

Z nad Wezery, 2. Kwietnia. — Mimo nieszczęścia, jakie spotkało tak pochopnie rozpowszechnione ogłoszenie mowy duńskiéj od tronu, musi dziennik Deutsche Reform zaprzeczać notę rossyjską. Pozwólmy, że niektóre słowa noty owéj mniéj więcéj przekrzywione doszły do wiadomości publicznéj, treść istotna jéj zasługuje jednakże na zupełną wiarę. Nota owa rossyjska jest w rzeczy saméj więcéj aniżeli cierpką, odzywa się ona zupełnie w tonie zuchwałym, jakiego Napoleon używał, pisząc do swych posłusznych królów. Car jest niecierpliwy i chce ujrzeć przecież raz czyny rzetelne po danych obietnicach, które wprawdzie często bywają ponawiane, ale dotąd niedokładnie dotrzymywane. Zdaje się, iż mu przyobiecano bunt Szlezwiczan i Holsztynczyków przytłumić, wymaga on teraz rzeczywistych czynów dla spełnienia przyrzeczeń. »Nieporządek i anarchia panują tam, gdzie wojska pruskie spokojność i porządek przywrócić mają.« — Prussy mają teraz jako anarchią tępić to, za co przed dwoma laty honor swój stawiły. »Prussy mają nalegać na związkową komissyą centralną, aby rozejm duński do skutku przyprowadzono.« Warunki rozejmu tego Rossya podała, a Prussy mają się o to starać, aby rozkazy rossyjskie w Niemczech wykonane zostały. Niektórzy na notę rossyjską spodziewali się odpowiedzi niemieckiéj. — Teraz Radowitz w swéj ostatniéj mowie erfurckiéj dał ją, długą i szeroką, jest ona pełną dobrych usposobień, pełną dobréj woli ale niesłychanie jałową co do rzeczy istotnych. Cóż ma za znaczenie owe wieczne chełpienie się z honoru i słuszności, kiedy Niemcy w obec narodów w pohańbieniu zostają! Rossya rządzi w Niemczech — tego dowodzi każde słowo owéj noty. Zwycięska polityka rassyjska wlecze za sobą Austryą jakoby jeńca jakiego, a Prussy nieumiały potęgi ludu niemieckiego w czasie dogodnym do siebie przywiązać, i nieumieją trzymać się polityki samodzielnéj. Korzyść ze wszystkich dolegliwości i walk dwóch lat ostatnich Rossya odniosła. Podobnie jak supremacia wydarta Napoleonowi dostała się carowi rossyjskiemu, tak rządy niemieckie władzę, którą odzyskały napowrót nad swémi ludami, znów carowi rossyjskiemu odstępować muszą. Jest on obrońcą interessów dynastycznych, jemu muszą służyć dynastye, skoro się z wolą ludu zjednoczyć niechcą. Bieg ten polityki okazuje się nam teraz w swych wielkich zarysach, wkrótce da się we znaki w każdym objawie życia rządu niemieckiego. Tak mówi National-Zeitung.

Francya.

Paryż, d. 4. Kwietnia. — Monitor zawiera nadspodziewanie rozpo-

rządzenie względem wyboru reprezentanta paryzkiego w miejsce Vidala na dniu 28. Kwietnia. Na tenże sam dzień wyznaczono wybór sześciu reprezentantów w departamencie Saony i Loary, ponieważ zgromadzenie uznało wybór z d. 10. Marca za nieważny.

Policya wydaliła przeszło 1500 osób z Paryża, ponieważ nie mogły dowieść, że pracę znalazły.

Larochejaquelin wydał pismo ulotne, pod tytułem: do mojéj ojczyzny. Obrona mojego wniosku, względem odwołania się do narodu. Larochejaquelin powiada w tém piśmie: miałem śmiałość pokazania Francyi otwarcie jéj polityki, ale mnie wysłano na ten cel do izby. Nie zdradzam tajemnic państwa. Nie zdradzam zaufania mężów stanu, którzy utrzymują w swém ręku spokojność i milczenie. Mogą mnie ganić, ale nigdy się nie wypierać. Oskarzacie mnie o niekarność. Macie słuszność, ale wiecie, dla czego takim jestem? Ponieważ dawno szukałem przywódzcy, a nie mogłem go znaleźć. Strzeliłem bez rozkazu! Z Bretanii przesłano mi rozkaz do wystąpienia, naprzeciw wojnie domowéj, naprzeciw wojnie zagranicznéj, naprzeciw barbarzyństwu, naprzeciw głupim oskarżeniom, które nicują nasze zasady, przeciw uzurpacyi — ognia! Byłem posłuszny. — Na wniosek ministra wojny rozkazał L. Napoleon utworzyć komitet z dziewięciu członków złożony dla Algieryi, ażeby się szczegółowo zatrudniał środkami obmyślonemi dla téj kolonii.

W Limoges wybuchnęły znaczne niespokojności na dniu 2. Kwietnia w tamecznych koszarach piechoty, a wieczorem całe miasto było zaburzone, w chwili odejścia téj wiadomości.

Na posiedzeniu wczorajszém zgromadzenia narod. zaprzeczał minister wojny, aby miano powracającego prezydenta rzpltéj z Vincennes napaść na drodze, mimo to zamieścił Constitutionnel dzisiejszy opis obszerny téj napaści, z którego wyjmujemy, co następuje: prezydent rzpltéj udał się do Vincennes, w celu widzenia pułku artyleryi, który w téj warowni stoi garnizonem. W tym samym dniu odbywał się przed baryerą tronową tak zwany jarmark piernikowy. Okoliczność ta, jako też poniedziałek świąteczny wywabił mnóstwo ludu na przedmieście i drogę, którą prezydent miał jechać. W drodze do Vincennes witano prezydenta spokojnie. Na miejscu powitało go szczerze wojsko. Był obecnym na obrotach artyleryi. Wiadomo bowiem, że zna gruntownie prezydent tę trudną broń i nieraz oświadczał dowódzcy w wyrazach pochlebnych swe podziwienie. Po rewii rozdzielał prezydent krzyże legii podoficerom i żołnierzom. Potém pożegnał prezydent rzpltéj serdecznie żołnierzy. Dotąd szło wszystko, jak z płatka. W powrocie z Saint Mande, rzeczy przybrały inną postać. Demagodzy dość mieli czasu, do zorganizowania nieprzyjacielskiéj demonstracyi, jak ją nazywają, to jest członkowie sekcyi podzielonych na pułki ustawili się od Saint Mande aż do bulewarów św. Marcina. Jen. Changarnier, który po rewii opuścił prezydenta, wracał osobno naprzód z kilku kawalerzystami. Uważał, że ludzie stojący po obu stronach drogi, okazywali nieprzyjacielskie usposobienie, przez pokazywanie mu pięści i inne jesta. Jenerał karcił ich rzucaniem wzroku zajadłego i nieustraszonego. Tymczasem coraz groźniéj burza się wzmagała. Nakoniec nadjechał w kolasie prezydent rzeczypospolitéj, mając przy swym boku ministra wojny jenerała d'Hautpoul i dwóch adjutantów. Eskortowało go trzydziestu dragonów. Okrzyk dał się słyszeć: niech żyje rzplta demokratyczna i socyalna i trwał przez długi czas na przestrzeni drogi, którą przejeżdżał prezydent. Tłumy ludu były wielkie, a okrzyk nie miał końca. Nie chcemy tu powtarzać okrzyków buntowniczych, które tam słyszano. Osoby z golemi ramionami zbliżały się do pojazdu i dodawały do śmiałych jestów, śmielsze i buntownicze okrzyki. Opowiadają jeszcze inne szczegóły o tym powrocie prezydenta z Vincennes: lekki pojazd postępował za prezydentem rzeczypospolitéj, aby w razie potrzeby posłużyć mu do powrotu. Dwóch służących siedziało w nim w liberii. Wichrzyciele otoczyli ten pojazd, zwlekli obu służących i zbili, urągając się z nich i zatrzymując pojazd przez czas długi. Jenerała Changarniera także otoczyły tłumy wrzaskliwe. Podobno jenerał spokojnie jechał i przemawiał do najzuchwalszych, aby powtarzali groźby i wyzywania. Tłumy miały ucichnąć, oczarowane energią jenerała. Constitutionnel podaje dwie przyczyny tego postępowania: amnestyą, która przywróciła stronnictwu rewolucyjnemu najczynniejszych przywódzców, i wybór dnia 10. Marca, który obudził w nich zaufanie do swojéj siły.

Dnia 27. Marca przybyło do Malty 124 Polaków (wychodzców) na fregacie parowéj Jauf.

Na posiedzeniu dzisiejszém zgromadzenia narodowego przystąpiono na początku do wyboru przełożonych zgromadzenia. Dotychczasowy prezes zgromadzenia Dupin, otrzymał 369 głosów na 558; 155 głosów dostało się Michelowi z Bourges, kandydatowi lewéj strony. Reszta głosów się rozprószyła. Rance zapowiada interpellacyą ministerstwa względem kolonistów algierskich. Minister sprawiedliwości Rouher składa na ręce przewodniczącego projekt do prawa względem reformy hipotecznéj. Minister skarbu Fould czyta wstęp do budżetu na rok 1851. Oświadcza on, że rząd uważa za rozsądną oszczędność ograniczenie budżetu wojennego i marynarskiego, o ile się to zgadza z powagą i bezpieczeństwem Francyi, przeniesienie wielkich przedsiewzięć na przemysł prywatny, skoro ten może taniéj i lepiéj dostarczać, niż państwo, i zniesienie zbytecznych urzędów. W celu przywrócenia zachwianego kredytu ma rząd dwa środki w ręku: wierne dopełnianie obowiązków podjętych ze strony państwa i zamknięcie księgi długów państwa, z wyjątkiem nagłych potrzeb. Rząd przeto niebędzie zawierał nowych pożyczek, a bieżący dług utrzyma w stósownych granicach. Nowe podatki mają być zaprowadzone na przedmioty dotąd wyjęte z pod podatków, a natomiast rólnictwu przyniesioną zostanie ulga. Oprócz reformy hipotecznéj rząd przedłoży jeszcze inne środki, w celu podniesienia rólnictwa. W budżetach różnych ministerstw żadna zmiana znaczniejsza nienastąpi, tylko ministerstwo wojny ulegnie ograniczeniu powtórnemu, które wynosi 13 milionów fr. na 130 mil. Całe wydatki państwa wynosić będą 1283 milionów. W dalszym ciągu mowy ministra najwięcéj zwraca na siebie uwagę projekt sprzedaży znacznéj części borów państwa, aby ziemię pozyskać dla rólnictwa. Podoba się plan względem zmniejszenia podatku gruntowego w ogóle o 27 milionów franków. Minister kończy swój wykład, że wszystkie te zmiany zawisły od utrzymania pokoju i porządku, bez których niemasz finansów i reform. Jeżeli się uda utrzymać te warunki postępu, natenczas więcéj się zyska niemi dla dobra kraju, niż najśmielszemi systematami. Zdaje się, że wykład ten obrachowany był na obudzenie przekonania, iż rząd chce dążyć do reform i zjednać przez to przychylność kraju. Najbliższe wybory okażą, czyli kraj uwierzy słowom ministra. — Następnie rospoczynają się poraz pierwszy rosprawy nad prawem deportacyi. Po zniesieniu przez rzeczpospolitę kary śmierci w sprawach politycznych, rząd projektuje w jéj miejsce deportacyą na wyspy markezyjskie (gdzie deportowani mają być trzymani w cytadeli lub też żyć w miejscu oznaczoném). Farconnet z lewéj strony mówi przeciw prawu, jako nieludzkiemu, gdyż wyspy te odległe są od Francyi na 4500 godzin drogi i mają klimat zabijający, że prawo to niema celu, bo polityczne zbrodnie ustaną, przy powszechném głosowaniu. Nie pozwólcie dzieciom owych, którzy przed laty 60 bastylią zburzyli, stawiać nową w odległości 4500 godzin drogi i przypomnijmy sobie, że ten co zbudował bastylią, pierwszym jéj był mieszkańcem. Rodat sprawozdawca chwali klimat tych wysp, i odległość wielką, przez co większéj można spodziewać się spokojności dla Francyi. Przewodniczący uwiadamia zgromadzenie o wyborze panów Bedeau i Daru na wiceprezesów, dwóch innych wybór zawieszono, ponieważ legitymiści odłączyli się od większości i na swoich kandydatów głosowali. W końcu wybór padł na sześciu dotychczasowych sekretarzy. Na kilkakrotne żądanie, rosprawy nad prawem o deportacyi odłożono do jutra i posiedzenie odroczono.

H i s z p a n i a.

Madryt, d. 27. Marca. Dekretem królewskim pozwolono ministrowi marynarki na kredyt dodatkowy 30 milionów realów na zbudowanie 6 okrętów parowych i 2 przewozowych. Ministra finansów upoważniono do zaciągnięcia pożyczki aż do wysokości téj sumy. Upowszechniła się tu pogłoska, i jako taką też tylko podajemy, że nieporozumienia z Anglią za pośrednictwem Belgii usunięte zostały.

A u s t r y a.

Wiedeń, 3. Kwietnia. — Dzisiejsza gazeta wiedeńska ogłasza zatwierdzone przez J. C. Mość tymczasowe prawo o zaprowadzeniu Izb handlowo-przemysłowych we wszystkich krajach koronnych. Prawo to w treści stanowi: Będą ustanowione izby handlowo-przemysłowe i w całem państwie tak rozdzielone, aby interesa handlowe i przemysłowe wszystkich krajów koronnych znalazły w nich swoją reprezentacyą. Izby te są organem, przez który stan handlowy i przemysłowy przedstawia ministerstwu handlu swoje podania, i usiłowania tego ostatniego pod względem podniesienia przemysłu, wspiera. Każda izba handlowo-przemysłowa ma zakres działania ograniczony do przekazanego jéj okręgu. Wspólne obrady kilku izb mogą jedynie mieć miejsce za zezwoleniem ministerstwa handlu. — Obowiązki izby handl. są następujące: *a.* naprzeciw ministerstwu handlu: przedstawiać wnioski, sprawozdania i opinie co do wszystkich spraw, do ich zakresu działania należących i wydane w téj mierze przez ministerstwa polecenia wykonywać. Spostrzeżenia swoje o potrzebach handlu i przemysłu i o stanie środków przemysłowych, a mianowicie corocznie w ciągu miesiąca Marca składać raport główny o całorocznych doświadczeniach, i objąć w nim wszystko, co z swéj strony mają do życzenia lub wniesienia; daléj prowadzić regestra i z takowych corocznie najdaléj do 4. Paźdz. przedstawiać wykazy: osób mających prawo wybierania do izby handl. w swoim obwodzie, wszystkich przedsięwzięć handlowych i przemysłowych itp., słowem, wszystkie data dotyczące statystyki handlowo-przemysłowéj. — *b.* Naprzeciw zakładów przemysłowych: obowiązane są izby handlowe egzaminować i mianować meklerów wekslowych i towarowych, ostatnie pod zastrzeżeniem potwierdzenia ministeryalnego; składać opinie o przedsięwzięciach na akcye, rozporządzaniu funduszów handlowych itp. We wszystkich przypadkach, w których prawo zezwala na sąd polubowny, izba handlowa w sprawach swojego zakresu takowy stanowić może. Każda izba dzieli się na dwie sekcye: handlową i przemysłową, i składa się najmniéj z 10, a najwięcéj 30 członków, i połowy zastępców. Warunki wybieralności członków i zastępców są: 1) być obywatelem państwa austryackiego; 2) być w pełnem używaniu wszystkich praw obywatelskich i politycznych; 3) mieć 30 lat skończonych; 4) kierować przynajmniéj od lat 5ciu samodzielnem przedsięwzięciem prze-

mysłowem; 5) być zamieszkałym w okręgu izby. — Wybory odbywają się bezpośrednio. Prawo wybierania mają ci wszyscy, którzy prócz kwalifikacyi powyżéj pod 1) i 2) wymienionych prowadzą w okręgu izby handel lub rzemiosło na własny rachunek. Tu należą ze stanu handlowego; bankierowie, wekslarze, wszyscy kupcy utrzymujący księgi handlowe, assekuracye, entrepryzy kolei żelaznych i statków parowych, spedytorowie. Ze stanu przemysłowego: przedsiębiorcy fabryk, warsztatów, hut, hamerni, budowy statków itd. Wybrani członkowie izby wybiorą z pośród siebie prezesa i wiceprezesa; każdego z nich z innéj sekcyi, a nadto powołają (nigdy ze swego grona) naukowo wykształconego, i ze stosunkami przemysłu i handlu obznajmionego, płatnego sekretarza. — Posiedzenia izby handlowéj są dwojakie, zwyczajne przynajmniéj raz w miesiąc odbywające się i nadzwyczajne. Do ważności uchwały potrzebna jest obecność przynajmniéj połowy członków każdéj sekcyi albo ich zastępców. W Galicyi będą trzy izby handlowe: jedna we Lwowie, dla obwodów Lwowskiego, Stanisławowskiego, Sanockiego, Samborskiego, Przemyślskiego, Żółkiewskiego, Stryjskiego, Kołomyjskiego; druga w Brodach dla obwodów Złoczowskiego, Tarnopolskiego, Brzeżańskiego i Czortkowskiego; trzecia w Krakowie dla 7 obwodów zachodnich.

Ost-Deutsche-Post poświęca dziś artykuł wstępny protestacyi hr. Działyńskiego, i kończy go w te słowa: »Ta sprawa nie jest i dla nas bez znaczenia i nauki. Austrya chce według munichskiego projektu ze wszystkiemi krajami swoimi przystąpić do związku i 100 deputowanych wysłać do izby ludowéj. Czyż i my nie będziemy mieli u siebie Działyńskich? Czy i u nas nie będą wnoszone podobne protestacye i to nie przez samych tylko Polaków? Rząd winien dokładnie rzecz tę rozważyć zanim będzie chciał całą monarchią wcielić do Niemiec. Jeśli w pruskim parlamencie deputowani poznańscy są w mniejszości, to w austryackim łatwo stać się może przeciwnie. Spoglądamy na dalszy rozwój munichskich układów z całą uwagą i współudziałem, na jakie tak ważna zasługuje sprawa; ale skoro rządy same w nich działają, skoro wszystko odbywa się jedynie na drodze dyplomatycznéj, przeto też rządy same całą dźwigać winny odpowiedzialność.«

Przerażający wypadek wydarzył się d. 26. r. b. m. w Dukowan w Morawie; w tamtejszym młynie prochowym, 28 centnarów prochu, które dopiero co spakowano w wory, wyleciały w powietrze, przyczém 4 żołnierzy w okropny sposób utraciło życie. Wstrząśnienie było tak silne, iż o 3 mile ztamtąd w Kromau okna zadrżały, i sądzono, że to trzęsienie ziemi.

Powstańcy w Bośnii zabierają miejsca warowne, jedne po drugich; niedawno bowiem donoszono, iż wygnali żołnierzy tureckich z Banialuki, a dzisiaj nadchodzi wiadomość, że opanowali już twierdzę Nahia Kljuc.

Czytamy w Reichszeitung: w zeszły czwartek odbyła się ostatnia narada ministeryalna w sprawach kościelnych, i zapadłe w téj mierze postanowienia będą niebawem ogłoszone. Mówią, że tymczasowo uchwalono zniesienie tak zwanego »placetum« i wolne związki biskupów ze stolicą apostolską, bez żadnéj z strony państwa przeszkody. Ministeryum wybiera wprawdzie biskupów, ale tylko w porozumieniu z innymi biskupami. Sprawa dóbr szkolnych i kościelnych została odroczona aż do ukończenia potrzebnych projektów i prac przygotowawczych.

Wiedeń, dn. 4. Kwietnia. — Ministerstwo zamierza utworzyć banki rentowe, na wzór pruskich, w celu abluicyi ciężarów gruntowych i załatwienia stosunków pomiędzy uprawnionymi a obowiązanymi. Szaz, dawniejszy dowódzca gwardyi narodowéj w Peszcie osądzony został na karę ośm lat więzienia twierdzy, a Klema adjutanta przybocznego byłego ministra węgierskiego Csanyi aresztowano. — W skutek rozporządzenia ministeryalnego, według którego w akademii preszburskiéj przedmioty w języku niemieckim wykładane być mają, zrzekli się posad swoich profesorowie filozofii, poezyi, języka i literatury węgierskiéj. Połowa młodzieży uczęszczającéj na prelekcye opuściła akademią natychmiast, i niektórzy postanowili podobno, odwiedzać tamtejsze liceum ewangielickie, gdzie tymczasowo jeszcze w języku węgierskim i łacińskim wykładają. — Niebezpieczeństwo po drogach w Baczce do tego stopnia dochodzi, iż podróżny uciekać się musi do eskorty wojskowéj. Tym sposobem jedynie ludzie majętni mogą być bezpieczni w podróży, tak co do życia jak i co do majątku, którzy są wstanie opłacać oddział wojska, tj. diety i utrzymanie. — Coś podobnego powtarza się w górnéj Krainie, gdzie częste rozboje po drogach, słusznie czy niesłuszne na cyganów zganiają. — Ponieważ Spielberg ma teraz być całkiem obrócony na cele wojskowe, przeto pewną jest rzeczą, że tamtejszy zakład karny przeniesionym zostanie do klasztoru w Bruck. — Powstanie chłopów w Zagoryi skończone. Uwiedzeni przez jakiegoś duchownego z Styryi niechcieli płacić podatków, i opierali się nawet rozporządzeniom sądowym. Lecz skoro wojsko kilkunastu aresztowało, reszta zastósowała się do powinności.

Z nad granicy Węgier, dn. 1. Kwietnia. — Mimo wszelkich zachciewań centralizowania, biórokratyzowania i germanizowania duch narodowy w Węgrzech pozostanie w czerstwości. Z pola życia publicznego przenosi się ów teraz przed uciążliwością stanu oblężenia i puryfikacyi, na łono zacisza domowego, gdzie niewiasta węgierska swoję działalność patriotyczną rozwija. Panie w Węgrzech mają uczucie głębokiego i niewygasłego patriotyzmu, wspólne z Polkami, łączą się one ściśle z naturą szczepu siłą serca i pielęgnują nowe plemię patriotów. Duch ten niewieści objawia się teraz w drobnych na pozór przedmiotach, ale wczasach powstania madziarskiego nierzadko buchał zapałem wojowniczego uniesienia. Święta wielkanocne nastręczały niejednę sposobność do czynienia spostrzeżeń takowych w kołach familijnych. Prawie z wszystkich półmisków wielkanocnych świeciły barwy trzykolorowe narodowe, a rozmowy przy téj okoliczności o czémże inném toczyć mogły, jeżeli nie o pamiątkach powstania węgierskiego, i o wielkiéj tragedyi jego upadku! Pojawy podobne ducha narodowego nie są tak mało znaczącemi, jakby się to może komu na pierwszy rzut oka zdawało. Rząd austryacki sam coraz więcéj poznaje potężną siłę oporu w patriotyzmie węgierskim, i zaczyna teraz zwalniać w zaciekłości swojéj prześladowania, tak np. niedawno temu postanowił, ażeby wydział węgierski sądu najwyższego do Pesztu przeniesiono, a w Wiedniu ma tylko pozostać węgierskie bióro ministeryalne. W rządzie zasiadać będzie własny minister węgierski bez teki (tj.) bez szczególnego wydziału, jako reprezentant interesów węgierskich. Oprócz tego wyznaczono dla węgierskiego teatru narodowego jako zapomóżkę 16,000 złotych. Ale pozorne przyznania te bynajmniéj niezaspokajają. Tym mniéj one zadowolnić mogą, kiedy z drugiéj strony uciemiężanie co raz bardziéj się szerzy, i nieubłaganie prześladują wszelkie sympatye narodowe, mające styczność z najnowszem powstaniem. Zapowiadają już w Peszcie rozporządzenie, w którém pod zagrożeniem karę surową nakazują, aby wszelkie w czasie rewolucyi wydane dzienniki madziarskie władzom wydać. Otóż to znów postęp nowy puryfikacyi! — Pośród takowego zatém stanu rzeczy wcale się dziwić niemożna, że Węgrzy w tak znacznéj liczbie żądają paszportów za granicę, jak jeszcze nigdy dotąd niebywało. Pomiędzy osobami myślącemi o wychodztwie widać najwięcéj szlachtę posiadającą w Węgrzech własność w ziemiach. Mało jest pomiędzy nimi takich, którzyby się jako kosmopolici w świat puszczali, znaczniejszéj daleko liczbie towarzyszy nadzieja, iż kiedyś ujrzą jeszcze ojczyznę wolną i niepodległą. — Przestrzeń kolei żelaznéj centralnéj w Węgrzech pomiędzy Pesztem a Granem, którą rząd wziął na siebie, ma być już z początkiem Czerwca rozpoczętą. — Żegluga parowa do Galaczu i Konstantynopola w Kwietniu się rozpocznie. — Z nad Sawy piszą, że zbyt surowe mrozy zimowe macicy winnéj bardzo zaszkodziły, a ztąd zbioru wina niepomyślnego spodziewać się należy; z powodu tego ceny wina teraz już się podniosły.

W zupełnym braku politycznych wiadomości z Austryi, podajemy dwa ciekawe dokumenta dotyczące wojny węgierskiéj. Pierwszym jest dispozycya Görgeja o szturmie do twierdzy Budy; drugim, oświadczenie b. ministrów, biskupa Horwath i Wukowicza o kapitulacyi pod Villagos. Pierwsza brzmi jak następuje:

»Attak rozpocznie się o godzinie 1 w nocy. O téj godzinie zamilkną wszystkie bateryе, do czego odbiorą same rozkaz od komendantów. Formacya kolumn szturmowych winna być tak szeroka, jak front attaku jest długim. Pierwszy szereg uderza z nasadzonym bagnetem i nienabitą bronią. Drugi 4 i 5 szereg ma broń nabitą. Pierwszy i 2 szereg niesie najdłuższe drabiny i dla osadzenia ich winien mieć osęki; trzeci szereg składają pioniery; czwarty i piąty niosą krótsze drabiny i usilują wyciągnąć takowe na mury twierdzy, potrzeba ich bowiem do wejścia na domy i mury obwodowe. Pierwsze dwa szeregi winny się składać z ochotników. Na jednéj drabinie nie może być więcéj nad dwóch ludzi razem. Skoro pierwszy jest w połowie drabiny, drugi zaczyna się wspinać i t. d. Należałoby kolumny szturmowe jeszcze przed wyruszeniem z obozu uformować, a następnie pięcioma szeregami wymaszerować w ten sposób, iżby takowe, zwracając się na front, stanęły takoż frontem do murów twierdzy. Dostawszy się na mury, należy przedewszystkiem działa nieprzyjacielskie przywieść do milczenia, a zatém artylerzystów powalić. Ulic nie należy brać wprost szturmem, w ten sposób bowiem naraża się żołnierzy zanadto na ogień kartaczowy; lepiéj jest pod zasłoną dział wziąść szturmem domy narożne, a następnie przebić się z jednego domu do drugiego. Pierwszy, który z każdéj kolumny szturmowéj dostanie się na mury, otrzyma, jeźli się szturm powiedzie i twierdza w nasze ręce się dostanie, 200 zlr., drugi 100 zlr., następujące 10 ludzi po 20 zlr. Chorąży, który sztandar swój na murach twierdzy zatknie, otrzyma, jeźli twierdza będzie naszą 100 zlr. Za wyłamanie jednéj z bram, lub jakiegobądź wejścia do twierdzy, żołnierze użyci w niem dostaną 1000 zlr. do równego podziału. Ci, którymby się powiodło komendanta twierdzy jenerała Henzi żywcem uchwycić i dostawić, otrzymają 5000 zlr. do podziału; i ci również, którzy znaczne zapasy wojenne ocalą, hojnie będą wynagrodzeni. Jeźli mający być wynagrodzonym jest oficerem, zapewnia mu się awans bezwzględny o jeden stopień. Powszechną oznaką szturmujących jest biała przepaska na lewym ramieniu, powszechném hasłem »Elien a magyar!« Główna kwatera podczas szturmu jest w folwarku miejskim, w austeryi pod pustelnikiem. Żołnierzy załogi należy wyciąć bezwarunkowo, choćby o pardon prosili; cywilnych jednak pod karą śmierci nietykać, gdy bez tego sądy właściwe rozstrzygną, ażali są winnymi lub nie; zakazuje się również pod karą śmierci wszelkiego rabunku, gdy takowy może stać się powodem udaremnienia szturmu. Jeńców żadnych być niema.

Obóz pod Budą 17. Maja 1849. (podp.) Artur Görgey.

Oświadczenie biskupa Horwath i ministra Wukowicza, datowane z Pa-

życia 17. Marca, jest odpowiedzią na deklaracyą b. ministra Szemerego, jakoby tenże niepodpisał aktu oddającego dyktaturę w ręce Görgeja. Oto jest opowieść ostatnich przed kapitulacyą wypadków:

»W rannych godzinach 24. Sierpnia, odbyła się w twierdzy Aradzie u gubernatora Koszuta rada ministeryalna. Z wyjątkiem Duszka, który był w Lugos i Csanyego, który już poprzednio porozumiał się był z Koszutem, wszyscy ministrowie byli obecni. Gubernator zakomunikował list jen. Guyona o wypadku bitwy pod Temeswarem i przedstawił, że po téj nieszczęsnéj bitwie niepodobna jest w dotychczasowym kształcie i na oznaczoném miejscu rząd utrzymać; że daléj należy przesłać jen. Görgej pełnomocnictwo prowadzenia daléj i zakończenia rozpoczętych z Rossyanami układów, gdy ten na czele niepokonanego dotąd wojska, sam jeden jest jeszcze w możności układania się z nieprzyjacielem ze stanowiska imponującego, lub postąpienia inaczéj według okoliczności, i gdy po ranieniu Bema w bitwie pod Temeswarem, o żadnym innym naczelnym wodzu nie może być mowy. Dodał nakoniec, że po upełnomocnieniu w ten sposób Görgeja, niepozostanie rządowi nic innego, jak zupełnie się rozwiązać. Narada zakończyła się jednomyślném wnioskiem przyjęciem. Jakoż akt pełnomocnictwa natychmiast sporządzony został przez Szemerego i Horwatha. Rozwiązanie rządu przecież, dla tego niebyło w nim formalnie wypowiedziane, iż wedle zrobionéj przez Wukowicza uwagi, uznano za rzecz możebną, iż wypadki wymagać będą jego przywrócenia. Pełnomocnictwo wyprawiono bezzwłocznie do Görgeja; rząd się de facto rozwiązał, Koszut pożegnał się z ministrami, a ci między sobą wzajemnie, bez zastrzeżenia przyszłego zebrania się i zakresu działania, dla czego i niższych urzędników uwolniono od służby.«

Wróciwszy do miasta, Wukowicz udał się do Csanyego, który ujrzawszy akt pełnomocnictwa, zapytał: »Dla czego rozwiązanie rządu niejest formalnie wypowiedziane, skoro w tym duchu porozumiałem się już z gubernatorem?« Na te słowa wszedł Görgej, i wziąwszy akt do ręki, rzekł: »Bardzo dobrze, że tu dwóch ministrów zastaję. W takiéj formie pełnomocnictwa nieprzyjmuję. Rossyanie niebędą się chcieli wdać ze mną w żadne układy, dopóki mniemać będą, że za mną stoi rząd prowizoryczny. Jeżeli rezygnacya gubernatora i ministrów niebędzie formalnie wyrzeczona i ogłoszona, niechcę się w nic mięszać.« Że Görgej kładzie ten warunek do przyjęcia pełnomocnictwa, nikt tego przy obradzie niewskazał; gdy zaś po rozwiązaniu rządu tak gubernator, jako i ministrowie mieli wyjechać, trzeba więc było czémprędzéj rzecz załatwić. Posłano zatém natychmiast po resztę ministrów; ale Szemere, Horwath i Bathiany niebyli w domu. Pozostali trzéj ministrowie, niesądząc aby mogli czekać dłużéj, wystósowali do gubernatora list, w którym oświadczając, że z uwagi na naglące okoliczności urzędy swoje składają, proszą go, aby i on we własnem i ministrów imieniu, zrzekł się władzy i przeniesienie jéj na osobę Görgeja ogłosił. Po wyprawieniu tego listu, Wukowicz spotkał Bathianiego i zawiadomił go o tém co zaszło, a następnie wyszukał Szemerego i jego również poinformował. Wszakże, tak Szemere jak i Bathiany przystali na wszystko. Gdyby Szemere miał był coś do zarzucenia, był jeszcze czas potemu, gdyż odpowiedź Koszuta jeszcze nie nadeszła, i można było zapobiedz formalnéj abdykacyi. Lecz Szemere niedał poznać żadnéj sprzecznéj opinii, i wyjechał. Wkrótce potém nadeszła do Csanyego odpowiedź Koszuta, znany akt abdykacyi; był przy nim list do Wukowicza, z prośbą, aby akt ten kazał wydrukować, i zarządził, iżby Görgej o 8éj wieczór rząd objął. Akt rzeczony zaraz podpisany został przez Csanyego, Wukowicza, i właśnie przybyłego Horwatha.

G r e c y a.

Ateny, dn. 26. Marca. — Dzisiaj w południe odbyła się narada pomiędzy hr. Grosem a posłem angielskim Sir Wyse na pokładzie okrętu franceskiego Vedette, która od godziny 12 do 3 trwała. — Kiedy się po odbytéj konferencyi sir Wyse z okrętu oddalał, salutowano go w sposób niezwyczajny dwunastu wystrzałami. Słychać, że rozstrzygnienie, do jakiego się hr. Gros przychyla niebardzo pomyślnem jest dla uroszczeń angielskich.

Tyczy się kuracyj bezpłatnych w Salzbrunn.

Coraz więcéj się mnożący nacisk takich gości do naszych źródeł leczących, którzy się bezpłatnéj kuracyi domagają, pociąga tak wiele niekorzyści dla naszego Instytutu wód leczących i wszystkich gości odwiedzających je, nawet i dla samych upraszających się, co pomimo wszelkiego politowania nad niedolą ubogich chorujących przeciç względem drugich uczestników cierpieć nie można, gdyż się to i z dobrym porządkiem nie zgadza. Do tego należy, że wielu z nich nie trzyma się czasu dla kuracyj bezpłatnych podług regulaminu przeznaczonego, odwołując się na niedostateczne wyświadczenia prywatne, w każdymkolwiek czasie dopuszczeni być żądają, a tak w najczęściéj odwiedzanéj peryodzie kuracyi nacisk pomnażając, przysposobienie tak wielkiéj ilości kąpalki (serwatki) utrudzają a wydatki za bezpłatnie im użyczone pomieszkanie podwyższają.

Aby z powinnéj troskliwości dla wszystkich gości u tutejszych wód leczących takie nieprzyzwoitości na przyszłość ustronić, podajemy poniżéj wyciąg z regulaminu owe rozporządzenia, zawierający:

§. 26.

»Do kuracyi bezpłatnéj zostaną wszyscy rzeczywiście ubodzy stanu cywilnego dopuszczeni. Lecz względem ubóstwa swego powinni się wyświadczyć attestem Urzędu Radzcy Ziemiańskiego lub właściwéj Zwierzchności miejscowéj, tak jak konieczną potrzebę i godziwość kuracyi świadectwem Fizyka powiatowego albo miejskiego dowieść muszą, prócz tego zaś powinne być zapewnione wyżywienie takich ubogich podczas przebycia swego na miejscu tutejszém. Wyznania tylko od lekarzy, przełożonych obwodowych, przełożonych gmin żydowskich, Rabinów i t. d. nie można powyżéj pożądanym attestom równać. Kto przybywając, takim attestem zaopatrzonym nie jest, niechaj sam sobie przypisuje, gdy bezwzględnie odprawionym zostanie.

§. 30.

Aby można było wszystkim, których bezpłatnego leczenia za godnych uważano, takowe użyczyć, umieszczenie im ułatwić a drugim gościom wyleczenia szukającym w czasie najczęściejszego odwiedzania nie przeszkadzać, powinni się tak urządzić, aby od 1. Maja aż do 20. Czerwca, albo po 15. Sierpniu kuracyą używali. Od 21. Czerwca do 15. Sierpnia zaś dopuszczeni być nie mogą.«

Upraszamy więc wszystkie Władze jak najuprzejmiéj, przy udzielaniu pożądanych wyświadczeń w celu kuracyj bezpłatnych ściśle się trzymać owych ustanowień, a swych obywateli miejscowych w tym względzie przestrzegać, aby sobie ani daremnéj drogi nie robili, gdyż istotnie odprawieni zostaną, jeżeliby upraszania ich dokładnie nie udowodnione, albo na czas niedogodny stósowane były, bo obejście się bez kąpałek i uskromnienie godzin do picia byłyby skutki niekorzystne, lecz od koniecznéj potrzeby nakazane dla tych, którzy się w nieczas przecie wcisnąć usiłują.

Salzbrunn pod Fryborgiem w Szląsku, w Kwietniu 1850. r.

Urząd źródeł leczących Państwa Stanu wolnego Hrabiego Rzeszy niemieckiéj de Hochberg.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Gnieźnie.

Szlachecka wieś Popowo Ignaczewo albo Ginaczewo, oszacowana na 55,721 Tal. 9 sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 25. Września 1850. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedana.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Grunt do małżonków Michała i Galaty Florentyny Zühlke należący, w Wągrówcu pod liczbą 35/176. położony, z 625 morg. 163 prętów roli *incl.* łąk, potrzebnym budynkiem mieszkalnym, budynkami gospodarczemi i ogrodami składający się, oszacowany na 9981 Tal. 13 sgr. 9 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być dnia 26. Września 1850. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni, mianowicie tak z nazwiska jako i z pobytu niewiadomi sukcessorowie zmarłego właściciela Michała Zühlke, zapozywają się, ażeby się pod unikníeniem prekluzyi i najpóźniéj w tym terminie zgłosili.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, jako to:

1) Karól Robert,
2) Jan Augustyn,
3) Samuel Alexander Julius, rodzeństwo Eitrich,

zapozywają się niniejszém publicznie.

Wągrowiec, dnia 18. Lutego 1850.

Król. Sąd powiatowy. I. Wydz.

OBWIESZCZENIE.

Dostarczenie potrzebnéj do budowy tutejszéj twierdzy na rok 1850. ilości kalafonii, kredy szlemowanéj, smoły, paku z węgla kamiennego, węgli drzewnych i kamiennych, ma być w drodze submissyi, a mianowicie w drodze wyznaczonéj do tego licytacyi najmniéj żądającym wypuszczoném, jeżeli ich oferty przyjąć będzie można. Tym końcem wyznacza się termin

w poniedziałek dnia 15. Kwietnia

zrana o godzinie 9téj w biórze Dyrekcyi budowy twierdzy.

Mający chęć dostarczenia uwiadomiają się o tém niniejszém z nadmienieniem, że w biórze wspomnionem dowiedzieć się można o bliższych warunkach i ilościach dostarczyć się mających przedmiotów. W témże samém biórze będą aż do terminu oferty na piśmie (na adressach atoli podań należy nadmienić o treści ich), przyjmowane, otwierane i dalsze w téj mierze czynności przedsiębrane.

Poznań, dnia 7. Kwietnia 1850.

Król. Dyrekcya budowy twierdzy.

Z ogrodu Towarzystwa upiękniania można dostać drzewek dobrych owocowych gatunku najlepszego po 6 do 7 sgr.; równie krzewów zdobnych po najtańszych cenach. Chęć kupna mający zechcą się zgłosić do Szmidta ogrodowego Towarzystwa przy szosie Wrocławskiéj w Poznaniu.

Kontor nasz przenieśliśmy z pod Nr. 9. ulicy Szerokiéj do Nr. 17. przy ulicy Garbarskiéj.

Poznań, dnia 9. Kwietnia 1850.

M. Kantorowicza następcy.

Smołę z węgla kamiennego

poleca G. Bielefeld w rynku Nr. 87.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 8. Kwietnia 1850.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	$106\frac{1}{4}$	—
Obligi długu skarbowego ..	$3\frac{1}{2}$	87	$86\frac{1}{2}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$103\frac{1}{4}$	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
Obligi miasta Berlina	5	104	$103\frac{1}{2}$
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{1}{8}$	$89\frac{5}{8}$
„ „ W. X. Poznańsk.	4	—	$100\frac{1}{2}$
„ „ dito nowe	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{3}{4}$	$90\frac{1}{4}$
„ „ Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{4}$	—
„ „ Pomorskie...	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{3}{4}$	$95\frac{1}{4}$
„ „ March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{3}{4}$	$95\frac{1}{4}$
„ „ Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{11}{12}$	$12\frac{5}{12}$
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$